Rok VII. Nr. 272. Sosnowiec, poniedziałek 3 października 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Fala strajków ekonomicznych zalewa Niemcy.

BERLIN, 2. 10. (PAT) W Niemczech rozpoczęła się fala strajków ekonomicznych. Powodem ich jest obniżenie płac przez wiele przedsiębiorstw i fabryk na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy.

Strajki przybierają poważne rozmiary. W Hamburgu porzucili pracę wszyscy pracownicy tramwajowi, autobusowi i kolejek podziemnych w liczbie blisko 10 tys. osób. W Berlinie zastrajkowało 1000 pracowników przedsiębiorstw przewozowych, co było powodem zatamowania szczególnie ożywionego ruchu przeładunkowego w dniu 1 października. Do strajku w zakładach Kempińskiego, zatrudniających około 2.500 pracowników nie doszło jedynie z powodu cofnięcia przez zarząd zakładów zapowiedzianej redukcji czasu pracy.

Pozatem donoszą o szeregu nowych drobnych strajków na prowincji. M. in. zastrajkowała część robotników zatrudnionych w drukarni „Frankfurter Ztg.", tak, że pismo to mogło się dopiero ukazać z opóźnieniem. Minister pracy wyznaczył na poniedziałek konferencję z przedstawicielami pracodawców i pracowników w sprawie strajku komunikacyjnego w Hamburgu.

Komuniści skaczą z radości.

Za udział w manifestacji 2 tygodnie aresztu.

WARSZAWA, 2.10. Wczoraj sąd okręgowy w Warszawie wydał znamienny wyrok na komunistów, których aresztowano w czasie jakiejś manifestacji. Obrońca adw. E. Breiter wywodził, iż nowy kodeks karny pominął odnośną część dawnego art. 121 k. k., którego odpowiednikiem jest art 154 nowego kodeksu, gdzie zagrożono sankcją karną tylko publiczne nawoływanie lub pochwała nie przestępstwa.

Jeśli zatem ktoś sam nie nawołuje, nie krzyczy i w sposób milczący bierze tylko udział w manifestacji, nie popełnia przestępstwa, a jedynie wykroczenie i może być pociągnięty tylko do odpowiedzialności z art. 18 prawa o wykroczeniach, który przewiduje karę do 2 tygodni aresztu lub grzywny do 500 zł.

Sąd okręgowy zgodził się ze stanowiskiem obrony i skazał demonstrantów, którym nie udowodniono, by rzucali wrogie okrzyki na dwa tygodnie aresztu.

Akcja związków pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 2. 10. (wł.) Związki pracowników umysłowych wszczęły akcję o wycofanie projektu przez ministerjum opieki społecznej, który znosi t. zw. angielską sobotę i reformuje szereg zdobyczy socjalnych. Akcja ta wszczęta będzie przed zebraniem się sejmu i senatu.

Aresztowania w stolicy.

WARSZAWA, 2. 10. (wł.) Policja polityczna w stolicy wpadła na trop afery, polegającej na rozbijaniu akcji P. P. S. C. K. W. na terenie związków użyteczności publicznej. Wśród członków P. P. S. znalazło się wielu komunistów, którzy działalność tego stronnictwa wyzyskiwali dla siebie. Policja aresztowała szereg osób.

Proces brzeski przed sądem apelacyjnym?

WARSZAWA, 2. 10. — Pod koniec października mają być wykończone motywy sądu okr. w sprawie b. więźniów brzeskich.

Napisanie motywów powierzono sędziemu Rykaczewskiemu. Do tej pory nie zostały ukończone również prace nad uzupełnieniem i ostatecznem skorygowaniem protokułu rozprawy głównej przed sądem okręgowym. Część aktów sprawy brzeskiej została już przesłana do sądu apelacyjnego, gdzie złożono je w III wydziale karnym w związku z niewykończeniem motywów i protokułu.

Termin rozprawy przed sądem apelacyjnym nie jest jeszcze dokładnie znany. W kołach sądowych mówią, że proces w sądzie apelacyjnym rozpocznie się dopiero pod koniec br.

Młodzież niemiecka demonstruje.

BERLIN, 2. 10. (wł.) Dziś odbyła się w Poczdamie demonstracja młodzieży niemieckiej, w której wziął udział 90 tys. osób.

Również odbyły się w Berlinie uroczystości w związku z 85 rocznicą urodzin prezydenta Hindenburga.

Aresztowanie dyrektora kopalni księcia Pszczyńskiego.

KATOWICE, 2. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym sędzia śledczy p. dr. Tracz przesłuchał dr. Franciszka Exbelinga, dyrektora kopalni ks. Pszczyńskiego, podejrzanego o machinacje w firmie „Oswag".

Po przesłuchaniu sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Exbelinga. Obrońca wniósł zażalenie od nakazu aresztowania.

Nowy niszczycielski wynalazek Niemiec

PARYŻ, 2. 10. — Wielki tygodnik „Cyrano" zamieszcza sensacyjne szczegóły o nowej bombie niemieckiej, posiadającej właściwości topienia pancernej stali, a to dzięki temperaturze 2.500 stopni, którą osiąga przy uderzeniu.

Niemcy w największej tajemnicy konstruują armatki małokalibrowe dla łodzi podwodnych, krążowników i aeroplanów, przyczem armatki te wyrzucać będą pociski topiące pancerze stalowe.

Tygodnik zapytuje p. Hendersona i „swoich dobrych przyjaciół angielskich", co myślą o tej nowej broni niemieckiej, która potrafi unicestwić potężną flotyllę W. Brytanji.

Hoover przeciw pracy zarobkowej dzieci.

WASZYNGTON, 2. 10. W mowie, wygłoszonej przez radjo, wyraził prez. Hoover przekonanie, iż kwestja bezrobocia w Ameryce mogłaby zostać pomyślnie rozwiązana przez redukcję czasu pracy, oraz usunięcie dzieci z warsztatów pracy.

W dzisiejszej epoce maszyn — zdaniem prez. Hoovera — jest zatrudnianie dzieci w warsztatach zbrodnią. Prez. Hoover wkońcu stwierdził, że należałoby raczej zająć się lepszem wychowaniem dzieci, aniżeli zatrudniać je w fabrykach.

SPADEK CEN ZIEMNIAKÓW.

WARSZAWA. 2. 10. (wł.) Tegoroczne zbiory ziemniaków, według obliczeń komisji statystycznej są b. dobre. Ceny ziemniaków spadły z 4 zł. za korzec do 2 zł. 50 gr.

BÓJKA Z KOMUNISTAMI.

WARSAWA, 2. 10. (wł.) Dziś na ul. Leszno w czasie wiecu związku piekarzy z poduszczenia komunistów doszło do awantury, którą zlikwidowała policja.

SAMOBÓJSTWO DWU LITERATÓW AMERYKAŃSKICH z powodu nędzy na bruku paryskim.

PARYŻ, 2. 10. W jednym z domów na ulicy Vercingetorixa znaleziono trupy dwu amerykanów, podających się za literatów, którzy przed 10-ciu dniami popełnili samobójstwo. Jak przypuszczają, powodem samobójstwa była nędza.

30 OSÓB ZABITYCH.

NOWY JORK, 2. 10. (wł.) W Kalifornji oberwała się chmura. Woda zalała tor kolejowy, skutkiem czego wykoleił się pociąg, przyczem 30 osób zostało zabitych.

POLA NEGRI W MAJU PRZYJEDZIE DO POLSKI.

WARSZAWA, 2. 10. Pola Negri w liście do jednego ze swych warszawskich przyjaciół zapowiada swój przyjazd na maj 1933 r.

Obecnie artystka przebywa w Nowym Yorku, przygotowując się do zdjęć w filmie „Zakochana w apaszu".

ZGINĄŁ, PORWANY PRZEZ PRĄD WODNY.

WILNO, 2. 10. W czasie osuszania jeziora Kwietniki w gminie ostrowskiej pękła tama od strony północnej.

Woda wdarła się do kilkunastu domów. W chwili zerwania tamy niedaleko znajdował się szesciolatni Piotr Górka, który poniósł śmierć na miejscu na skutek porwania go przez prąd wody.

POPRAWA BUDŻETU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 2. 10. Dochody państwa angielskiego w pierwszej połowie br. budżetowego wynosiły 303,265,308 funtów, t. j. o 5.558.383 funtów więcej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Suma wydatków wynosi 407 miljonów 223 tys. 773 funtów, t. j. o 8.509.324 funtów mniej, niż w roku poprzednim. Poprawę budżetu należy w dużej mierze odnieść do zwiększonych dochodów z ceł.

HEINE MEDINA I TYFUS NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 2. 10. — Paraliż dziecięcy w Szegedzie pociągnął za sobą 10 ofiar.

Ilość zachorowań przekracza 100. Ponadto w mieście grasuje epidemja tyfusu, na którą zapadły dotychczas 153 osoby.

FUNDUSZ MILJARDA FRANKÓW NA REWALORYZACJĘ ZBOŻA I STABILIZACJĘ WALUT.

GENEWA, 2. 10. W kwestji funduszu wspólnego, przewidzianego w uchwałach streseńskich na konferencji komisji studjów unji europejskiej, delegacja francuska opracowała szczegółowy projekt, według którego państwa europejskie miałyby wpłacić do funduszu 2 promile od swych obrotów handlu zagranicznego.

Dałoby to około 1 miljarda franków francuskich, co wystarczy zarówno na stworzenie funduszu rewaloryzacji zboża, jak i funduszu normalizacji monetarnej.

DZWON KOŚCIELNY PRZEDMIOTEM ZBYTKU.

BELGRAD, 2. 10. — Mieszkańcy małej wioseczki jugosłowiańskiej Zagradiska kupili sobie piękny, nowy dzwon i zawiesili go na dzwonnicy kościoła. Krótko cieszyli się głosem nowego dzwonu. Zjawił się egzekutor podatkowy, który oznajmił, iż jest to przedmiot zbytku, podlegający taksie 1750 dynarów i dzwonie zabrania, zanim należność nie będzie uregulowana.

Mieszkańcy nie mając czem zapłacić podatku, ze smutkiem przyglądają się nowemu dzwonowi.

Z pism i depesz

ROZBROJENIE NA MORZU... W PRAKTYCE.

Minister marynarki St. Zjedn.. Adamas oświadczył, iż rząd przystępuje niezwłocznie do budowy 3 now. kontrtorpedowców. Początkowo budowa okrętów wojennych była odłożona ze względu na oszczędności budżetowe. Obecnie jednak rząd St. Zjedn. postanowił przystąpić do budowy okrętów, ponieważ „w ten sposób zmniejszy się bezrobocie".

W Dunkierce spuszczono na wodę nowy kontrtorpedowiec francuski „Vaquelin" o pojemności 244 ton. Kontrtorpedowiec uzbrojony jest w 9 dział, w tem 4 przeciwlotnicze i 7 wyrzutni torpedowych.

Admiralicja japońska ogłasza, iż 2 grudnia zaliczone zostaną w skład floty japońskiej 4 nowe krążowniki o pojemności 10.000 ton każdy, które będą najbardziej nowoczesnymi okrętami wojennymi floty japońskiej.

—O—

NA WODACH PACYFIKU.

Flota amerykańska pozostaje na wodach Pacyfiku. Decyzja ta tłomaczy się według zapewnień szefa sztabu marynarki admirał Pratta względami oszczędnościowemii. Jednakże fakt ten jest godny uwagi ze względu na ogólną sytuację.

Jak wiadomo rząd japoński podjął półurzędowe kroki celem wycofania części floty amerykańskiej z oceanu. Spokojnego i zamierzał wysłać do Waszyngtonu w misji specjalnej admirała Yomura. Koncentracja całej floty amerykańskiej na wodach oceanu Spokojnego wywołała w Japonji wielkie zdenerwowanie.

—O—

SOWIETY NIE UZNAJĄ MANDŻURJI.

Japoński minister spraw zagranicznych odbył konferencję z posłem sowieckim w Tokio, Trojanowskim w sprawie uznania Mandżurji przez rząd Sowietów. Trojanowski oświadczył, iż rząd sowiecki nie ma zamiaru uznawać Mandżurję.

—O—

SZCZEGÓŁY POWSTANIA NA KAUKAZIE.

Dopiero obecnie nadchodzą interesujące szczegóły niedawnych rozruchów na Kaukazie północnym. Ruch powstańczy wśród Górali kaukaskich ogarnął Dagestan i obwód Czeczeński. Miasto Mahacz - Kała opanowane było chwilowo przez powstańców, którzy rozstrzelali kilkunastu komunistów. Komunikacja kolejowa pomiędzy Władykaukazem i Derbentem była przerwana w ciągu dwuch tygodni. Znaczne oddziały wojsk sowieckich zostały przetransportowane z najbliższych garnizonów oraz Astrachania celem stłumienia rozruchów na Kaukazie północnym. Liczne bandy uzbrojonych górali pomimo chwilowego uspokojenia czynią napady i dokonywują aktów sabotażu. W obwodzie Czeczeńskim powstańcy spalili 14 kolektywów rolnych oraz rozgrabili 6 spółdzielni sowieckich. W ostatnim czasie zamordowali 3 prezesów miejscowych Sowietów. Na Kaukazie północnym skoncentrowano silne oddziały wojskowe, które dokonywują ekspedycyj karnych na terenach objętych ruchem powstańców.

Przez rewolucję -- do zwycięstwa idei państwowej

W dziesiątą rocznicę rozpoczęcia rewolucji włoskiej.

Wielka Italja przeżywa dziś narówni z innemi państwami Europy ciężki kryzys gospodarczy. Przed dotkliwemi skutkami tego kryzysu nie obronił jej nawet **zahartowany w walce z trudnościami ustrój faszystowski, którego wartość państwowo - twórcza okazała się jednak za słabą, aby naród włoski uchronić w całości przed tem wstrząśnieniem, którego doznała cała gospodarka ekonomiczna i finansowa świata.**

W każdym razie jednak, obecny kryzys zastał Włochy **w stanie stężałej konsolidacji społeczeństwa,** w chwili, kiedy życie państwowe uległo **korzystnej reorganizacji,** kiedy zostały **uporządkowane finanse państwa,** jednem słowem w chwili, kiedy Włochy rozpoczynały **okres najwyższego rozwoju państwowego.**

I jeżeli Italja nie załamała się i nie upadła pod ciężarem powszechnego w świecie kryzysu, to zawdzięczać należy obecnemu ustrojowi faszystowskiemu, który przed dziesięciu laty, drogą rewolucji doszedłszy do władzy, **wyciągnął kraj z ówczesnego zamętu politycznego i anarchji, podniósł go do rzędu największych mocarstw Europy i uczynił odpornym na polityczne i gospodarcze przeciwieństwa dziejowe.**

W roku bieżącym obchodzą Włochy **10-tą rocznicę rozpoczęcia rewolucji faszystowskiej,** kierowanej przez dzisiejszego premjera włoskiego Mussoliniego, który swój historyczny **„marsz na Rzym" rozpoczął od zajęcia południowego Tyrolu.** Zobaczmy więc, jak przedstawiał się przebieg tych pamiętnych wypadków we wrześniu i w październiku 1922 roku.

Pięć razy poprzednio próbowali zwolennicy Mussoliniego pchnąć swego wodza do rozpoczęcia tej walki. Siły faszystów były jednak jeszcze za słabe, aby **przeprowadzić wielką akcję polityczną** i z tego Mussolini zdawał sobie dobrze sprawę. Ale już dnia 20 września 1922 r odważył się Mussolini wypowiedzieć w Udine swoje pamiętne słowa: **„Zwracamy oczy nasze na Rzym. Nasz program jest prosty — chcemy rządzić Włochami".**

W czasie ogromnego wzburzenia w całym kraju, które nastąpiło po tem oświadczeniu, dokonano **planowej mobilizacji wojsk faszystowskich.** Nastąpił potem niespodziewany zwrot, albowiem część wojsk faszystowskich udała się z górnych Włoch nie w kierunku Rzymu, jak oczekiwano, lecz na północ. **Trydent Bozen, Meran, wogóle cały Tyrol aż do Brenneru dostał się nagle w ręce faszystów.** Dnia 1 październik ka obsadzili faszyści Bozen, a już do połowy tego miesiąca **w całym południowym Tyrolu zapanował ustrój faszystowski.**

Teraz ukazuje się mistrzowskie pociągnięcie Mussoliniego, który postanowił **zagrać na uczuciach patrjotycznych narodu włoskiego.** Tyrolem, jako do niedawna austrjacką prowincją, rządzili jeszcze **znienawidzeni przez ludność niemcy, których dopiero faszyści usunęli z urzędów i instytucyj państwowych.** Z chwilą zajęcia cały wogóle południowy Tyrol otrzymał charakter włoskiej prowincji. I przez całe Włochy poszła fala radości, **jakgdyby teraz dopiero zdobyty został dla Włoch południowy Tyrol.**

Tymczasem Stefani i Giunta, zdobywcy Tyrolu w imieniu Mussoliniego, zaprowadzili na całym obszarze tej prowincji faszystowski ustrój. **Administracja Państwowa, policja i pułki królewskie zaczęły słuchać bez oporu faszystowskich kierowników.**

W taki to sposób zajęciem południowego Tyrolu rozpoczęła się rewolucja włoska. Cztery tygodnie później **faszyści bez przelewu krwi opanowali Rzym i po krótkich pertraktacjach król włoski oddał pełnię władzy do rąk Mussoliniego.**

Dzisiaj po upływie dziesięciu lat ta rewolucja, dokonana przez faszyzm włoski z Mussolinim na czele, uwydatnia się specjalnie jako **niezwykłe zdarzenie historyczne. Była to nietylko rewolucja polityczna, ale i moralna.** Musiała użyć przemocy, gdyż tylko przy jej zastosowaniu mogła przemóc przewagę liczby. Niemniej jednak **rewolucja faszystowska stała się wyrazem zwycięstwa kultury i ducha nad niezorganizowaną masą.**

L. ŁYDKO.

Prawa i obowiązki lekarzy.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O WYKONYWANIU PRAKTYKI LEKARSKIEJ WCHODZI W ŻYCIE 15 PAŹDZIERNIKA.

Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają obywatele państwa polskiego, posiadający dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w państwie polskiem, którzy odbyli jednoroczną praktykę w szpitalu po uzyskaniu dyplomu, oraz są zapisani na listę członków izby lekarskiej.

Równoznaczne z dyplomami lekarskiemi, wydanemi lub uznanemi przez uniwersytety polskie są dyplomy wydane przez uniwersytety państw zaborczych przed wskrzeszeniem niepodległości Polski.

Prawa wykonywania praktyki lekarskiej nie mogą uzyskać m. in. osoby, które były sądownie pozbawione praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — do chwili odzyskania tych praw.

Przed rozpoczęciem praktyki lekarz obowiązany jest zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej. Po takiem zarejestrowaniu się lekarz zgłasza się do izby lekarskiej.

Stałe wykonywanie praktyki lekarskiej na terenie innej izby jest dozwolone, jednak lekarz obowiązany jest izbę tę uprzednio o tem zawiadomić. Izba ta ma prawo wnieść w ciągu dni 14 sprzeciw do naczelnej izby lekarskiej.

Prawo używania tytułu lekarz przysługuje wyłącznie osobom, posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Ponadto osobom, które uzyskały dyplom lekarski przed dniem 30 czerwca 1930 r. przysługuje prawo używania tytułu „doktora wszechnauk lekarskich".

Sprawy ogłoszeń publicznych, komunikatów i innych reklam, dotyczących wykonywania praktyki lekarskiej, lecznictwa i sprzedaży środków leczniczych — normuje minister opieki społecznej w drodze rozporządzeń.

Dokonywać zabiegów operacyjnych lekarz może tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego zastępcy, z wyjątkiem wypadków, gdy życiu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg operacyjny dokonywany jest poza obrębem zakładu leczniczego.

Rozporządzenie w specjalnych punktach reguluje kwestję zabiegu spędzania płodu.

Punkty te brzmią: zabiegu spędzania płodu w przypadkach przewidzianych w art. 233 pkt. b. kod. karn. lekarz może dokonać dopiero po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z art. 203, 204, 205 lub 206 kod. karn. W przypadkach, gdy zabieg spędzenia płodu jest konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, lekarz może dokonać takiego zabiegu po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia dwu lekarzy, stwierdzających powyższą okoliczność.

Lekarz obowiązany jest do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czem poweźmie wiadomość podczas i wskutek wykonywania swojego zawodu.

Jeśli nie zawarto oddzielnej umowy z lekarzem o należność za udzielenie porady, za zabieg lekarski lub leczenie, lekarz obowiązany jest przyjąć ją w wysokości, odpowiadającej skalom cennika należności lekarskich, ogłoszonego przez wojewódzką władzę administracyjną po zasięgnięciu opinji izby lekarskiej. W razie sporu o słuszność lub wysokość należności żądanych przez lekarza, zainteresowanym przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego izby lekarskiej o rozstrzygnięcie sporu. Orzeczenie sądu polubownego są ostateczne.

Nowe rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej, które wchodzi w życie z dniem 15 październik nika br. w niczem nie narusza przepisów, normujących wykonywanie praktyki dentystycznej i felczerskiej.

Poświęcenie sztandaru związku podof. rezerwy w Dąbrowie.

Wczorajsza uroczystość poświęcenia sztandaru związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie, która odbyła się pod protektoratem ks. biskupa dr. T. Kubiny, wojewody kieleckiego J. Paciorkowskiego i gen. Łuczyńskiego wypadła nadzwyczaj okazale.

Na uroczystość tę specjalnie przybyli: dowódca D. O. K. Kraków gen. Łuczyński, ks. prob. Szymkiewicz z Kroczyc, zasłużony działacz społeczny, przedstawiciel federacji związku obrońców ojczyzny pułk. Krzyżanowski, prezes zarządu głównego związku podoficerów rezerwy w Warszawie Jakubowski, major Michocki, rotm. Borzuchowski i inni.

Poza tem w uroczystości wzięli udział: starosta J. Boxa, zastępca starosty Izydorczyk, posłowie: Gosiewski, Madeyski i Konieczko, wicepr. sądu okręg. w Sosnowcu, Kucharski, prokurator Salak, sędzia Herman, insp. szkolny Luchowiec, dyr. Wierzbicki, d-ca 23 p. a. l., pułk. Rarogiewicz, pułkownik Smełkowski, kom. PKU. w Sosnowcu, major Witek, komendant P. K. U. w Będzinie, major rez. Ornowski, komendant pow. p. p. kom. Wł. Kocuper, dr. Barylski, prezes rady dr. Piwowar, dyr. Kaczkowski, kom. Kuźniak, kom. Rzeczkowski, wicepr. Trzęsiniech, dyr. Tański, dyr. Wąsowicz, wicedyr. Wrzeszcz, radca Janik, dr. Lipski, radna Berbecka, dr. Gosiewska, dyr. Kaczkowska, okr. prezes P. O. W. Grodzicki, prez. Cholewicki, prez. zw. legjonistów Almstaedt, prez. zw. legjonistów, kom. Nowara prez. związku strzeleckiego, Szary — kom. Toba i szereg innych przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj oraz liczne delegacje i oddziały zw. podoficerów rezerwy, zw. legjonistów, zw. strzeleckiego, P. O. W., kolejowego przysposobienia, hufca szkolnego, powstańców śląskich, harcerzy, straży i orkiestry górniczej.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, które odprawił ks. Tochowicz. Kazanie wygłosił ks. prefekt Flisowski.

Na chórze w czasie nabożeństwa śpiewali solo pp.: Br. Matyj, T. Kostulski i L. Kalkowski oraz grał duet skrzypce i wiolonczela, w wykonaniu p. L. Mykały i M. Wojciechowskiego.

Poświęcenie sztandaru odbyło się w czasie nabożeństwa.

Chrzestnymi rodzicami byli: E. Boxowa — gen. Łuczyński, J. Berbecka — dyr. J. Kaczkowski, J. Cholewicka — starosta J. Boxa, Z. Gosiewska — dr. A. Piwowar, K. Madeyska — dr. M. Lipski, K. Rarogiewiczowa — mjr. M. Witek.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, kierując się na plac obok szkoły górniczo-hutniczej, gdzie przy pomniku obrońców ojczyzny odbyła się uroczysta ceremonja wręczenia nowoufundowanego sztandaru związkowi podoficerów rezerwy. Ceremonję tę rozpoczął gen. Łuczyński, oddając sztandar w ręce prezesa federacji okręgu P. Z. O. O. dr. W. Gosiewskiego, który zkolei przekazał go prezesowi okręgu związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie, dr. L. Kołakowskiemu, ten zaś wręczył sztandar chorążemu B. Warkiewiczowi.

Odegraniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono tę podniosłą ceremonję.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjmował gen. Łuczyński. Defiladę prowadził major Michocki, okręgowy komendant PW. i WF. — W defiladzie brał udział również pow. kom. PW. i WF. por. Nowakowski.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja w sali kina „Wanda", [illegible] przemówieniem prezes koła O. Z. P. R. w Dąbrowie dr. L. Kołakowski, poczem dłuższe przemówienie, omawiające znaczenie i rolę podoficera rezerwy wygłosił gen. Łuczyński.

Poza tem przemawiali: ks. prob. Szymkiewicz (wywołując swem przemówieniem wielką radość i zadowolenie), starosta J. Boxa, poseł Gosiewski, poseł Madeyski, przedstawiciel federacji zw. obrońców ojczyzny pułk. Krzyżanowski, dyr. Kaczkowski, prezes zarządu głównego O. Z. P. R. w Warszawie Jakubowski i przedstawiciel organizacji „Legjonu młodych".

Piękna ta uroczystość zakończona została herbatką towarzyską w lokalu „Kuźnicy" w Dąbrowie.

Z kart żałobnych i chwalebnych.

Bywają w życiu chwile, gdy uczucia całego narodu, bez różnicy przekonań partyjnych czy klasowych łączą się w jednym potężnym akordzie uniesienia ra dości ,lub żalu. Taką olbrzymią manifestację żałobną, w której braliśmy udział wszyscy sercem całem, uczcił niedawno naród polski: śmierć swych bohaterskich lotników.

Podobną chwilę przeżywaliśmy one gdaj. Tymczasem, chodziło nie o wykonawców niezwykłych wyczynów lotniczych czy innych, które wsławiły imię polskie po świecie, lecz o oddanie hołdu codziennej szarej żmudnej pracy, kobiety polki i obywatelki której wzorem była ś. p. prez. Michalina Mościcka.

Powiedział jeden z myślicieli współczesnych Emerton „Miarą czynu jest uczucie z którego ten czyn wypływa; czyn wielki może być spełniony w warunkach małych i ciasnych". I takich czynów jest tysiące, nikłych napozór i mało efektownych, często zapomina nych, zwłaszcza, jeżeli chodzi o pracę kobiecą.

Nie mniej jednak, tkwi w nich, pierwiastek wielkości i altruizmu, z którego wypływa ofiarna praca, dla dobra społecznego. Nie na świecie nie ginie bez echa, a więc i prawdziwa zasługa musi być w końcu ujawniona i otrzymać hołd należny.

Dzień onegdajszy, jako dzień imienia niestrudzonej działaczki społecznej ś. p. M. Mościckiej, wyznaczono na to, by zdać sobie sprawę z Jej życia i czynów — i wyrazić publicznie hołd i uznanie za to.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej, jak Polska długa i szeroka, z inicjatywy związku pracy obyw. kobiet którego Zmarła była protektorką i honorową przewodniczącą, odbyły się w dniu tym nabożeństwa i obchody.

Obchody takie odbyły się w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie.

W Dąbrowie ZPOK. urządził w sali miejscowej resursy, akademję.

Nastrój na sali szczelnie wypełnionej, był naprawdę podniosły i niepowszedni.

Któż przyszedł oddać hołd pamięci zmarłej, godnej uczczenia, nie tyle przez swe stanowisko społeczne, lecz przez rzeczywiste zasługi? Wszyscy! Młodzi i dorośli przedstawiciele sfer, robotniczych ze starostą Boxą na czele delegacje związków społecznych itp.

Przemówienie P. Berbeckiej jasne i rzeczowe, naeechowane żalem serdecznym z powodu straty, jaką przez śmierć śp. M. Mościckiej, doznały polskie stowarzyszenia kobiece, część muzyczna w wykonaniu cenionego zaszczytnie miejscowemu społeczeństwu zespołu instrumentalnego towarzystwa muzycznego, oraz śpiew solowy P. Fercha i K. Koneckiego, złożyły się na program niedługi, lecz doborowy.

Cudne dźwięki muzyki chopinowskiej, na które tak wrażliwą jest dusza polska, budziły w słuchaczach moc uczuć różnorodnych: żalu podziwu i czci dla śp. prez. Michaliny Mościckiej — oraz chęć naśladownictwa Jej czynów, pracy dla dobra Tej, co niezgińcła, by jaśniała nam zawsze blaskiem dawnej potęgi i chwały.

M. GRYCKÓWNA.

Tragedja w warsztacie szewskim w Sosnowcu.

POKŁUŁ ŚPIĄCEGO SYNA NOŻEM SZEWSKIM.

W nocy z soboty na niedzielę w warsztacie szewskim przy ul. Modrzejowskiej 40 w Sosnowcu, rozegrała się krwawa tragedja między właścicielem tego warsztatu Stanisławem Kaczmarczykiem, a jego synem 19-letnim Edwardem.

Około godz. 3 w nocy, gdy cała prawie ulica pogrążona była w głębokim śnie, szewc Kaczmarczyk zadał swemu śpiącemu synowi kilka ran nożem szewskim.

Jak stwierdził wezwany lekarz Edward Kaczmarczyk ma rany kłute na nodze, ręce i plecach.

Rany okazały się bardzo ciężkie, to też przewieziono nieszczęśliwą ofiarę bestjalskiego ojca do szpitala na Pekinie.

Narazie niewiadomo co skłoniło Kaczmarczyka do zamachu na życie syna. Policja prowadzi dochodzenie, które niewątpliwie oświetli tło tajemniczego wypadku.

Dwa wielkie procesy komunistyczne przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wielkie zaciekawienie budzą dwa olbrzymie procesy komunistyczne jakie odbędą się w sądzie okręgowym w Sosnowcu w najbliższych dniach.

Pierwszy z nich rozpocznie się już 7-go bm., a występuje w nim 32 komunistów, oskarżonych o usiłowanie dokonania akcji terorystycznej w Zagłębiu przez dokonywanie zamachów na funkcjonarjuszów policji. Umieszczonym na czarnej liście terorystów był w pierwszym rzędzie wywiadowca Kipiński, który reszta w wielkiej mierze przyczynił się do ujawnienia panu komunistów i wyłowienia niedoszłych zamachowców.

Drugim procesem, który również odbędzie się w październiku, jest proces przeciwko 43 komunistom, aresztowanym podczas likwidowania komórek komunistycznych w Sosnowcu, Dąbrowie, Czeladzi, Golonogu, Zagórzu, Dańdówce, Niemcach, Klimontowie, Kazimierzu i Maczkach. Są to przeważnie czynni członkowie centralnego komitetu K. P. P. oraz członkowie komitetów dzielnicowych.

Wśród oskarżonych poza zagłębianinami znajduje się przedstawiciel warszawskiej organizacji komunistycznej, Kniewski i krakowskiej, Holcer, członek komitetu okręgowego K. P. P. Kazimierz Futrzyński oraz kierownik „międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom", Władysław Podyma.

Sensacyjnym momentem w sprawie jest to, że komuniści z Zagłębia mieli jak się okazało ścisłą łączność z komunistami na terenie niemieckiego Górnego Śląska i zaopatrzeni byli w cyrkulacyjne karty.

W obydwuch procesach, z których każdy potrwa conajmniej tydzień, biorą udział najwybitniejsi adwokaci stołeczni i miejscowi.

„Babie lato" w wierzeniach ludowych.

Właściwe „babie lato" przypada około Matki Boskiej Różańcowej (2 października), którą lud zwie czasem „Prządka". Charakterystyczną cechą tego okresu jesieni, to niezliczone ilości przędzy pajęczej, unoszące się nad pustemi polami. Przędza ta pojawia się czasem już z końcem września, a przelotowi jej towarzyszą piękne, słoneczne dnie.

Ten dziw natury, babie lato, rozmaicie był tłumaczony, stosownie do stopnia kultury ludzkości, a nawet stosownie do okolicy, którą dany lud zamieszkiwał. Najstarsze pogańskie komentarze ubierały babie lato w barwne legendy, których bohaterkami były u starożytnych germanów jakieś prządki księżycowe, w Szwecji dobroczynne czarownice, unosząc się w powietrzu nad krajem, aby zbadać pilność i umiejętność przędzenia młodych szwedek. U gallów sprawczyniami babiego lata były w pojęciu ludności „Mety" złe boginki, przesiadujące cały rok w wodzie i wabiące dzieci w otchłań topieli.

W czasach chrześcijańskich rolę boginek, rządzących babiem latem, objęła Matka Boska. Od Niej też przędziwo babiego lata nazywano „srebrnemi nitkami Marji", „jedwabiem Najśw. Panienki", a okres ten „latem Matki Boskiej".

Nazwa „babiego lata" jest stosunkowo niedawna. Pojawiła się ona po raz pierwszy dopiero w 18-ym i 19-ym wieku. Znajdujemy w niej porównanie między kobietą a przyrodą. Jedni przypisują tę nazwę drugiej młodości dojrzałej kobiety, ponieważ jesień łudzi nas o tej porze wszystkiemi blaskami lata, a nawet pogodnym i radosnym uśmiechem wiosny. Inni utrzymują, że nazwa „babiego lata" wywodzi się od srebrnych włosów staruszek.

Niejeden także przesąd przywiązany jest do pajęczyny, którą produkują pająki o tej porze. Lud wierzy n.p. że pajęczyna babiego lata goi wszystkie rany. Niektóre zresztą zabobony, lecz i nauka zajmowały się tym fenomenem przyrody.

Gdy nadejdzie więc okres babiego lata, czarowna jesień ukaże nam swe ostatnie przepyszne wysiłki przyrody, nie poddającej się łatwo uściskowi śmierci. Olśni nas cudna gra barw, jak gdyby jesień pragnęła wykazać z dumą, że piękniejszą jest od bujniejszej zielonej wiosny.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 3 Poniedz.	Dziś: Ludomira Jutro: Franciszka Wschód słońca: 5.45 Zachód słońca: 52.1

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek 3 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.55. Przegląd kom. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.15. Francuski kurs. 16.30. Płyty. 16.40. Drzewo Matki Boskiej. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Operetka w 3 aktach „Ewa". W przerwie Wiad. sport. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Muzyka taneczna. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 4 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.55. Kom. Państw. Urz. Wych. fiz. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Wśród książek. 16.15. Odczyt dla nauczycieli. 16.30. Muzyka jazzowa. 16.40. W promieniach jesiennego słońca. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. następny 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zach. do Hodowli koni w Polsce. 19.20. Listowne nauczanie rolnictwa. 19.30. Feljeton z Krak. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pieśni polskie 20.30. Koncert popul. 21.15. Wiad. sport. 21.20. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.25 D. c. koncertu. 22.00. Kwadrans lit. 22.15 Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

Z pism i depesz

ROZBROJENIE NA MORZU... W PRAKTYCE.

Minister marynarki St. Zjedn.. Adamas oświadczył, iż rząd przystępuje niezwłocznie do budowy 3 now. kontrtorpedowców. Początkowo budowa okrętów wojennych była odłożona ze względu na oszczędności budżetowe. Obecnie jednak rząd St. Zjedn. postanowił przystąpić do budowy okrętów, ponieważ „w ten sposób zmniejszy się bezrobocie".

W Dunkierce spuszczono na wodę nowy kontrtorpedowiec francuski „Vaquelin" o pojemności 244 ton. Kontrtorpedowiec uzbrojony jest w 9 dział, w tem 4 przeciwlotnicze i 7 wyrzutni torpedowych.

Admiralicja japońska ogłasza, iż 2 grudnia zaliczone zostaną w skład floty japońskiej 4 nowe krążowniki o pojemności 10.000 ton każdy, które będą najbardziej nowoczesnymi okrętami wojennymi floty japońskiej.

—O—

NA WODACH PACYFIKU.

Flota amerykańska pozostaje na wodach Pacyfiku. Decyzja ta tłomaczy się według zapewnień szefa sztabu marynarki admirał Pratta względami oszczędnościowemii. Jednakże fakt ten jest godny uwagi ze względu na ogólną sytuację.

Jak wiadomo rząd japoński podjął półurzędowe kroki celem wycofania części floty amerykańskiej z oceanu. Spokojnego i zamierzał wysłać do Waszyngtonu w misji specjalnej admirała Yomura. Koncentracja całej floty amerykańskiej na wodach oceanu Spokojnego wywołała w Japonji wielkie zdenerwowanie.

—O—

SOWIETY NIE UZNAJĄ MANDŻURJI.

Japoński minister spraw zagranicznych odbył konferencję z posłem sowieckim w Tokio, Trojanowskim w sprawie uznania Mandżurji przez rząd Sowietów. Trojanowski oświadczył, iż rząd sowiecki nie ma zamiaru uznawać Mandżurję.

—O—

SZCZEGÓŁY POWSTANIA NA KAUKAZIE.

Dopiero obecnie nadchodzą interesujące szczegóły niedawnych rozruchów na Kaukazie północnym. Ruch powstańczy wśród Górali kaukaskich ogarnął Dagestan i obwód Czeczeński. Miasto Mahacz - Kała opanowane było chwilowo przez powstańców, którzy rozstrzelali kilkunastu komunistów. Komunikacja kolejowa pomiędzy Władykaukazem i Derbentem była przerwana w ciągu dwuch tygodni. Znaczne oddziały wojsk sowieckich zostały przetransportowane z najbliższych garnizonów oraz Astrachania celem stłumienia rozruchów na Kaukazie północnym. Liczne bandy uzbrojonych górali pomimo chwilowego uspokojenia czynią napady i dokonywują aktów sabotażu. W obwodzie Czeczeńskim powstańcy spalili 14 kolektywów rolnych oraz rozgrabili 6 spółdzielni sowieckich. W ostatnim czasie zamordowali 3 prezesów miejscowych Sowietów. Na Kaukazie północnym skoncentrowano silne oddziały wojskowe, które dokonywują ekspedycyj karnych na terenach objętych ruchem powstańców.

Przez rewolucję -- do zwycięstwa idei państwowej

W dziesiątą rocznicę rozpoczęcia rewolucji włoskiej.

Wielka Italja przeżywa dziś narówni z innemi państwami Europy ciężki kryzys gospodarczy. Przed dotkliwemi skutkami tego kryzysu nie obronił jej nawet **zahartowany w walce z trudnościami ustrój faszystowski, którego wartość państwowo - twórcza okazała się jednak za słabą, aby naród włoski uchronić w całości przed tem wstrząśnieniem, którego doznała cała gospodarka ekonomiczna i finansowa świata.**

W każdym razie jednak, obecny kryzys zastał Włochy **w stanie stężałej konsolidacji społeczeństwa,** w chwili, kiedy życie państwowe uległo **korzystnej reorganizacji,** kiedy zostały **uporządkowane finanse państwa,** jednem słowem w chwili, kiedy Włochy rozpoczynały **okres najwyższego rozwoju państwowego.**

I jeżeli Italja nie załamała się i nie upadła pod ciężarem powszechnego w świecie kryzysu, to zawdzięczać należy obecnemu ustrojowi faszystowskiemu, który przed dziesięciu laty, drogą rewolucji doszedłszy do władzy, **wyciągnął kraj z ówczesnego zamętu politycznego i anarchji, podniósł go do rzędu największych mocarstw Europy i uczynił odpornym na polityczne i gospodarcze przeciwieństwa dziejowe.**

W roku bieżącym obchodzą Włochy **10-tą rocznicę rozpoczęcia rewolucji faszystowskiej,** kierowanej przez dzisiejszego premjera włoskiego Mussoliniego, który swój historyczny **„marsz na Rzym" rozpoczął od zajęcia południowego Tyrolu.** Zobaczmy więc, jak przedstawiał się przebieg tych pamiętnych wypadków we wrześniu i w październiku 1922 roku.

Pięć razy poprzednio próbowali zwolennicy Mussoliniego pchnąć swego wodza do rozpoczęcia tej walki. Siły faszystów były jednak jeszcze za słabe, aby **przeprowadzić wielką akcję polityczną** i z tego Mussolini zdawał sobie dobrze sprawę. Ale już dnia 20 września 1922 r. odważył się Mussolini wypowiedzieć w Udine swoje pamiętne słowa: **„Zwracamy oczy nasze na Rzym. Nasz program jest prosty — chcemy rządzić Włochami".**

W czasie ogromnego wzburzenia w całym kraju, które nastąpiło po tem oświadczeniu, dokonano **planowej mobilizacji wojsk faszystowskich.** Nastąpił potem niespodziewany zwrot, albowiem część wojsk faszystowskich udała się z górnych Włoch nie w kierunku Rzymu, jak oczekiwano, lecz na północ. **Trydent, Bozen, Meran, wogóle cały Tyrol aż do Brenneru dostał się nagle w ręce faszystów.** Dnia 1 października obsadzili faszyści Bozen, a już do połowy tego miesiąca **w całym południowym Tyrolu zapanował ustrój faszystowski.**

Teraz ukazuje się mistrzowskie pociągnięcie Mussoliniego, który postanowił **zagrać na uczuciach patrjotycznych narodu włoskiego.** Tyrolem, jako do niedawna austrjacką prowincją, rządzili jeszcze **znienawidzeni przez ludność niemcy, których dopiero faszyści usunęli z urzędów i instytucyj państwowych.** Z chwilą zajęcia cały wogóle południowy Tyrol otrzymał charakter włoskiej prowincji. I przez całe Włochy poszła fala radości, **jakgdyby teraz dopiero zdobyty został dla Włoch południowy Tyrol.**

Tymczasem Stefani i Giunta, zdobywcy Tyrolu w imieniu Mussoliniego, zaprowadzili na całym obszarze tej prowincji faszystowski ustrój. **Administracja Państwowa, policja i pułki królewskie zaczęły słuchać bez oporu faszystowskich kierowników.**

W taki to sposób zajęciem południowego Tyrolu rozpoczęła się rewolucja włoska. Cztery tygodnie później **faszyści bez przelewu krwi opanowali Rzym i po krótkich pertraktacjach król włoski oddał pełnię władzy do rąk Mussoliniego.**

Dzisiaj po upływie dziesięciu lat ta rewolucja, dokonana przez faszyzm włoski z Mussolinim na czele, uwydatnia się specjalnie jako **niezwykłe zdarzenie historyczne. Była to nietylko rewolucja polityczna, ale i moralna.** Musiała użyć przemocy, gdyż tylko przy jej zastosowaniu mogła przemóc przewagę liczby. Niemniej jednak **rewolucja faszystowska stała się wyrazem zwycięstwa kultury i ducha nad niezorganizowaną masą.**

L. ŁYDKO.

Prawa i obowiązki lekarzy.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O WYKONYWANIU PRAKTYKI LEKARSKIEJ WCHODZI W ŻYCIE 15 PAŹDZIERNIKA.

Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają obywatele państwa polskiego, posiadający dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w państwie polskiem, którzy odbyli jednoroczną praktykę w szpitalu po uzyskaniu dyplomu, oraz są zapisani na listę członków izby lekarskiej.

Równoznaczne z dyplomami lekarskiemi, wydanemi lub uznanemi przez uniwersytety polskie są dyplomy wydane przez uniwersytety państw zaborczych przed wskrzeszeniem niepodległości Polski.

Prawa wykonywania praktyki lekarskiej nie mogą uzyskać m. in. osoby, które były sądownie pozbawione praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — do chwili odzyskania tych praw.

Przed rozpoczęciem praktyki lekarz obowiązany jest zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej. Po takiem zarejestrowaniu się lekarz zgłasza się do izby lekarskiej.

Stałe wykonywanie praktyki lekarskiej na terenie innej izby jest dozwolone, jednak lekarz obowiązany jest izbę tę uprzednio o tem zawiadomić. Izba ta ma prawo wnieść w ciągu dni 14 sprzeciw do naczelnej izby lekarskiej.

Prawo używania tytułu lekarz przysługuje wyłącznie osobom, posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Ponadto osobom, które uzyskały dyplom lekarski przed dniem 30 czerwca 1930 r. przysługuje prawo używania tytułu „doktora wszechnauk lekarskich".

Sprawy ogłoszeń publicznych, komunikatów i innych reklam, dotyczących wykonywania praktyki lekarskiej, lecznictwa i sprzedaży środków leczniczych — normuje minister opieki społecznej w drodze rozporządzeń.

Dokonywać zabiegów operacyjnych lekarz może tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego zastępcy, z wyjątkiem wypadków, gdy życiu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg operacyjny dokonywany jest poza obrębem zakładu leczniczego.

Rozporządzenie w specjalnych punktach reguluje kwestję zabiegu spędzania płodu.

Punkty te brzmią: zabiegu spędzania płodu w przypadkach przewidzianych w art. 233 pkt. b. kod. karn. lekarz może dokonać dopiero po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z art. 203, 204, 205 lub 206 kod. karn. W przypadkach, gdy zabieg spędzenia płodu jest konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, lekarz może dokonać takiego zabiegu po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia dwu lekarzy, stwierdzających powyższą okoliczność.

Lekarz obowiązany jest do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czem poweźmie wiadomość podczas i wskutek wykonywania swojego zawodu.

Jeśli nie zawarto oddzielnej umowy z lekarzem o należność za udzielenie porady, za zabieg lekarski lub leczenie, lekarz obowiązany jest przyjąć ją w wysokości, odpowiadającej skalom cennika należności lekarskich, ogłoszonego przez wojewódzką władzę administracyjną po zasięgnięciu opinji izby lekarskiej. W razie sporu o słuszność lub wysokość należności żądanych przez lekarza, zainteresowanym przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego izby lekarskiej o rozstrzygnięcie sporu. Orzeczenie sądu polubownego są ostateczne.

Nowe rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej, które wchodzi w życie z dniem 15 października br. w niczem nie narusza przepisów, normujących wykonywanie praktyki dentystycznej i felczerskiej.

Poświęcenie sztandaru związku podof. rezerwy w Dąbrowie.

Wczorajsza uroczystość poświęcenia sztandaru związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie, która odbyła się pod protektoratem ks. biskupa dr. T. Kubiny, wojewody kieleckiego J. Paciorkowskiego i gen. Łuczyńskiego wypadła nadzwyczaj okazale.

Na uroczystość tę specjalnie przybyli: dowódca D. O. K. Kraków gen. Łuczyński, ks. prob. Szymkiewicz z Kroczyc, zasłużony działacz społeczny, przedstawiciel federacji związku obrońców ojczyzny pułk. Krzyżanowski, prezes zarządu głównego związku podoficerów rezerwy w Warszawie Jakubowski, major Michocki, rotm. Borzuchowski i inni.

Poza tem w uroczystości wzięli udział: starosta J. Boxa, zastępca starosty Izydorczyk, posłowie: Gosiewski, Madeyski i Konieczko, wicepr. sądu okręg. w Sosnowcu, Kucharski, prokurator Salak, sędzia Herman, insp. szkolny Luchowiec, dyr. Wierzbicki, d-ca 23 p. a. l., pułk. Rarogiewicz, pułkownik Smelkowski, kom. PKU. w Sosnowcu, major Witek, komendant P. K. U. w Będzinie, major rez. Ornowski, komendant pow. p. p. kom. Wł. Kocuper, dr. Barylski, prezes rady dr. Piwowar, dyr. Kaczkowski, kom. Kuźniak, kom. Rzeczkowski, wicepr. Trzęsimiech, dyr. Tański, dyr. Wąsowicz, wicedyr. Wrzeszcz, radca Janik, dr. Lipski, radna Berbecka, dr. Gosiewska, dyr. Kaczkowska, okr. prezes P. O. W. Grodzicki, prez. Cholewicki, prez. zw. legjonistów Almstaedt, prez. zw. legjonistów, kom. Nowara prez. związku strzeleckiego, Szary—kom. Toba i szereg innych przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj oraz liczne delegacje i oddziały zw. podoficerów rezerwy zw. legjonistów, zw. strzeleckiego, P. O. W., kolejowego przysposobienia, hufca szkolnego, powstańców śląskich, harcerzy, straży i orkiestry górniczej.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, które odprawił ks. Tochowicz. Kazanie wygłosił ks. prefekt Flisowski.

Na chórze w czasie nabożeństwa śpiewali solo pp.: Br. Matyj, T. Kostulski i L. Kalkowski oraz grał duet skrzypce i wiolonczela, w wykonaniu p. L. Mykały i M. Wojciechowskiego.

Poświęcenie sztandaru odbyło się w czasie nabożeństwa.

Chrzestnymi rodzicami byli: E. Boxowa — gen. Łuczyński, J. Berbecka — dyr. J. Kaczkowski, J. Cholewicka — starosta J. Boxa, Z. Gosiewska — dr. A. Piwowar, K. Madeyska — dr. M. Lipski, K. Rarogiewiczowa — mjr. M. Witek.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, kierując się na plac obok szkoły górniczo-hutniczej, gdzie przy pomniku obrońców ojczyzny odbyła się uroczysta ceremonja wręczenia nowoufundowanego sztandaru związkowi podoficerów rezerwy. Ceremonję tę rozpoczął gen. Łuczyński, oddając sztandar w ręce prezesa federacji okręgu P. Z. O. O. dr. W. Gosiewskiego, który zkolei przekazał go prezesowi okręgu związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie, dr. L. Kołakowskiemu, ten zaś wręczył sztandar chorążemu B. Warkiewiczowi.

Odegraniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono tę podniosłą ceremonję.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjmował gen. Łuczyński. Defiladę prowadził major Michocki, okręgowy komendant PW. i WF. — W defiladzie brał udział również pow. kom. PW. i WF. por. Nowakowski.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja w sali kina „Wanda“, [illegible] przemówieniem prezes koła O. Z. P. R. w Dąbrowie dr. L. Kołakowski, poczem dłuższe przemówienie, omawiające znaczenie i rolę podoficera rezerwy wygłosił gen. Łuczyński.

Poza tem przemawiali: ks. prob. Szymkiewicz (wywołując swem przemówieniem wielką radość i zadowolenie), starosta J. Boxa, poseł Gosiewski, poseł Madeyski, przedstawiciel federacji zw. obrońców ojczyzny pułk. Krzyżanowski, dyr. Kaczkowski, prezes zarządu głównego O. Z. P. R. w Warszawie Jakubowski i przedstawiciel organizacji „Legjonu młodych“.

Piękna ta uroczystość zakończona została herbatką towarzyską w lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie.

Z kart żałobnych i chwalebnych.

Bywają w życiu chwile, gdy uczucia całego narodu, bez różnicy przekonań partyjnych czy klasowych łączą się w jeden potężnym akordzie uniesienia ra dości lub żalu. Taką olbrzymią manifestacją żałobną, w której braliśmy udział wszyscy sercem całem, uczcił niedawno naród polski: śmierć swych bohaterskich lotników.

Podobną chwilę przeżywaliśmy onegdaj. Tymczasem, chodziło nie o wykonawców niezwykłych wyczynów lotniczych czy innych, które wsławiły imię polskie po świecie, lecz o oddanie hołdu codziennej szarej żmudnej pracy, kobiety polki i obywatelki której wzorem była ś. p. prez. Michalina Mościcka.

Powiedział jeden z myślicieli współczesnych Emerton „Miarą czynu jest uczucie z którego ten czyn wypływa; czyn wielki może być spełniony w warunkach małych i ciasnych“. I takich czynów jest tysiące, nikłych napozór i mało efektownych, często zapomina nych, zwłaszcza, jeżeli chodzi o pracę kobiecą.

Nie mniej jednak, tkwi w nich, pierwiastek wielkości i altruizmu, z którego wypływa ofiarna praca, dla dobra społecznego. Nic na świecie nie ginie bez echa, a więc i prawdziwa zasługa musi być w końcu ujawniona i otrzymać hołd należny.

Dzień onegdajszy, jako dzień imienia niestrudzonej działaczki społecznej ś. p. M. Mościckiej, wyznaczono na to, by zdać sobie sprawę z Jej życia i czynów — i wyrazić publicznie hołd i uznanie za to.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej, jak Polska długa i szeroka, z inicjatywy związku pracy obyw. kobiet którego Zmarła była protektorką i honorową przewodniczącą, odbyły się w dniu tym nabożeństwa i obchody.

Obchody takie odbyły się w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie.

W Dąbrowie ZPOK. urządził w sali miejscowej resursy, akademję.

Nastrój na sali szczelnie wypełnionej, był naprawdę podniosły i niepowszedni.

Któż przyszedł oddać hołd pamięci zmarłej, godnej uczczenia, nie tyle przez swe stanowisko społeczne, lecz przez rzeczywiste zasługi? Wszyscy! Młodzi i dorośli przedstawiciele sfer, robotniczych ze starostą Boxą na czele delegacje związków społecznych itp.

Przemówienie P. Berbeckiej jasne i rzeczowe, nacechowane żalem serdecznym z powodu straty, jaką przez śmierć śp. M. Mościckiej, doznały polskie stowarzyszenia kobiece, część muzyczna w wykonaniu znanego zaszczytnie miejscowego społecznościowego zespołu instrumentalnego towarzystwa muzycznego, oraz śpiew solowy P. Fercha i K. Koneckiego, złożyły się na program niedługi, lecz doborowy.

Cudne dźwięki muzyki chopinowskiej, na które tak wrażliwą jest dusza polska, budziły w słuchaczach moc uczuć różnorodnych: żalu podziwu i czci dla śp. prez. Michaliny Mościckiej — oraz chęć naśladownictwa Jej czynów, pracy dla dobra Tej, co niezginęła, by jaśniała nam zawsze blaskiem dawnej potęgi i chwały.

M. GRYCKÓWNA.

Tragedja w warsztacie szewskim w Sosnowcu.

POKŁUŁ ŚPIĄCEGO SYNA NOŻEM SZEWSKIM.

W nocy z soboty na niedzielę w warsztacie szewskim przy ul. Modrzejowskiej 40 w Sosnowcu, rozegrała się krwawa tragedja między właścicielem tego warsztatu Stanisławem Kaczmarczykiem, a jego synem 19-letnim Edwardem.

Około godz. 3 w nocy, gdy cała prawie ulica pogrążona była w głębokim śnie, szewc Kaczmarczyk zadał swemu śpiącemu synowi kilka ran nożem szewskim.

Jak stwierdził wezwany lekarz Edward Kaczmarczyk ma rany klute na nodze, ręce i plecach.

Rany okazały się bardzo ciężkie, to też przewieziono nieszczęśliwą ofiarę bestjalskiego ojca do szpitala na Pekinie.

Narazie niewiadomo co skłoniło Kaczmarczyka do zamachu na życie syna. Policja prowadzi dochodzenie, które niewątpliwie oświetli to tajemniczego wypadku.

Dwa wielkie procesy komunistyczne przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wielkie zaciekawienie budzą dwa olbrzymie procesy komunistyczne jakie odbędą się w sądzie okręgowym w Sosnowcu w najbliższych dniach.

Pierwszy z nich rozpocznie się już 7-go bm., a występuje w nim 32 komunistów, oskarżonych o usiłowanie dokonania akcji terorystycznej w Zagłębiu przez dokonywanie zamachów na funkcjonarjuszów policji. Umieszczonym na czarnej liście terorystów był w pierwszym rzędzie wywiadowca Kipiński, który zresztą w wielkiej mierze przyczynił się do ujawnienia panu komunistów i wyłowienia niedoszłych zamachowców.

Drugim procesem, który również odbędzie się w październiku, jest proces przeciwko 43 komunistom, aresztowanym podczas likwidowania komórek komunistycznych w Sosnowcu, Dąbrowie, Czeladzi, Golonogu, Zagórzu, Dańdówce, Niemcach, Klimontowie, Kazimierzu i Maczkach. Są to przeważnie czynni członkowie centralnego komitetu K. P. P. oraz członkowie komitetów dzielnicowych.

Wśród oskarżonych poza zagłębianinami znajduje się przedstawiciel warszawskiej organizacji komunistycznej, Kniewski i krakowskiej, Holcer, członek komitetu okręgowego K. P. P. Kazimierz Futrzyński oraz kierownik „międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom“, Władysław Podyma.

Sensacyjnym momentem w sprawie jest to, że komuniści z Zagłębia mieli jak się okazało ścisłą łączność z komunistami na terenie niemieckiego Górnego Śląska i zaopatrzeni byli w cyrkulacyjne karty.

W obydwuch procesach, z których każdy potrwa conajmniej tydzień, biorą udział najwybitniejsi adwokaci stołeczni i miejscowi.

„Babie lato“ w wierzeniach ludowych.

Właściwe „babie lato“ przypada około Matki Boskiej Różańcowej (2 października), którą lud zwie czasem „Prządką“. Charakterystyczną cechą tego okresu jesieni, to niezliczone ilości przędzy pajęczej, unoszące się nad pustemi polami. Przędza ta pojawia się czasem już z końcem września, a przelotowi jej towarzyszą piękne, słoneczne dnie.

Ten dziw natury, babie lato, rozmaicie był tłumaczony, stosownie do stopnia kultury ludzkości, a nawet stosownie do okolicy, którą dany lud zamieszkiwał. Najstarsze pogańskie komentarze ubierały babie lato w barwne legendy, których bohaterkami były u starożytnych germanów jakieś prządki księżycowe, w Szwecji dobroczynne czarownice, unoszące się w powietrzu nad krajem, aby zbadać pilność i umiejętność przędzenia młodych szwedek. U gallów sprawczyniami babiego lata były w pojęciu ludności „Mety“ złe boginki, przesiadujące cały rok w wodzie i wabiące dzieci w otchłań topieli.

W czasach chrześcijańskich rolę boginek, rządzących babiem latem, objęła Matka Boska. Od Niej też przędziwo babiego lata nazywano „srebrnemi nitkami Marji“, „jedwabiem Najśw. Panienki“, a okres ten „latem Matki Boskiej“.

Nazwa „babiego lata“ jest stosunkowo niedawna. Pojawiła się ona po raz pierwszy dopiero w 18-ym i 19-ym wieku. Znajdujemy w niej porównanie między kobietą a przyrodą. Jedni przypisują tę nazwę drugiej młodości dojrzałej kobiety, ponieważ jesień ludzi nas o tej porze wszystkiemi blaskami lata, a nawet pogodnym i radosnym uśmiechem wiosny. Inni utrzymują, że nazwa „babiego lata“ wywodzi się od srebrnych włosów staruszek.

Niejeden także przesąd przywiązany jest do pajęczyny, którą produkują pająki o tej porze. Lud wierzy n.p. że pajęczyna babiego lata goi wszystkie rany. Niektóre zresztą zabobon, lecz i nauka zajmowały się tym fenomenem przyrody.

Gdy nadejdzie więc okres babiego lata, czarowna jesień ukaże nam swe ostatnie przepyszne wysiłki przyrody, nie poddającej się łatwo uściskowi śmierci. Olśni nas cudna gra barw, jak gdyby jesień pragnęła wykazać z dumą, że piękniejszą jest od bujniejszej zielonej wiosny.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 3 Poniedz.	Dziś: Ludomira Jutro: Franciszka Wschód słońca: 5.45 Zachód słońca: 52.1

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek 3 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.55. Przegląd kom. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.15. Francuski kurs. 16.30. Płyty. 16.40. Drzewo Matki Boskiej. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Operetka w 3 aktach „Ewa“. W przerwie Wiad. sport. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Muzyka taneczna. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 4 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.55. Kom. Państw. Urz. Wych. fiz. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Wśród książek. 16.15. Odczyt dla nauczycieli. 16.30. Muzyka jazzowa. 16.40. W promieniach jesiennego słońca. 17.00. Koncert popoł. 17.55. Program na dz. następny 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zach. do Hodowli koni w Polsce. 19.20. Listowne nauczanie rolnictwa. 19.30. Feljeton z Krak. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pieśni polskie 20.30. Koncert popul. 21.15. Wiad. sport. 21.20. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.25 D. c. koncertu. 22.00. Kwadrans lit. 22.15 Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek 3 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40 D. c. koncertu 14.15. Kom. gospod. 14.25. Kom. gospod. z Warsz. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Recital skrzypc. 17.30. Koncert z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Człowiek w gromadzie. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. strażactwa śląskiego. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warszawy.

—o—

OGÓLNA.

(o) ROZPORZĄDZENIE O REGULOWANIU CEN. Ukazało się zapowiedziane przez nas przed paru dniami rozporządzenie min. spraw wewn. w sprawie regulowania cen. Rozporządzenie to rozszerza zakres uprawnień władz administracyjnych do regulowania cen na artykuły: odzież, obuwie, naftę, węgiel i żelazo.

(o) ZEZWOLENIE NA WYRÓB WATY LNIANEJ. Ministerjum opieki społecznej (departament służby zdrowia) wydało zezwolenie na sprzedaż w aptekach i używanie do zabiegów lekarskich waty lnianej, o ile oprócz budowy włókien odpowiada ona wszystkim wymaganiom stosowanym do waty bawełnianej.

Dotychczasowe przepisy w tym zakresie wymagały, aby wata hygroskopijna, przeznaczona dla celów leczniczych, wyrabiana była z bawełny. Zmianę tych przepisów spowodowały badania waty, wyrabianej z krajowego surowca lnu, która okazała się całkowicie przydatną do celów leczniczych.

(o) BEZROBOCIE w POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH. Na ogólną liczbę 149.169 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 24 września rb., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 13.054 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1984, Śląsk 10.094) hutnicy w metalu — 5.956 (Śląsk 3816, Warszawa 1550), szklarze — 1580, metalowcy — 15.085 (Warszawa 2123, Sosnowiec 2105, Śląsk 6502 włókiennicy — 7208, (Łódź 43317). robotnicy budowlani — 10.459 (Warszawa 1518, Śląsk 4151), pracownicy umysłowi — 20.534 (Warszawa 4834, Łódź 1289, Śląsk 4970, Poznań 1255).

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 122.601 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6710 osób, przez 2 dni —12.952, przez 3 dni — 26.791, przez 4 dni — 34.486 i przez 5 dni — 41.662 osób.

Z życia oddziałów strzeleckich w Klimontowie i Porąbce.

W Klimontowie odbyło się zebranie członków Z. S. pod przewodnictwem prezesa T. Łabusia, który wygłosił dłuższy referat o znaczeniu związku strzeleckiego i programie prac na najbliższą przyszłość, apelując jednocześnie do członków, by regularnie uczęszczali na zbiórki. Zbiórki ustalono we wtorki i piątki od godziny 18-ej, zebrania świetlicowe, łącznie z oddziałem żeńskim w niedzielę od godziny 16-ej.

Następnie zebrani zatwierdzili uzupełniony skład zarządu oddziału, a mianowicie: prezes T. Łabuś, referent wychowania obywatelskiego J. Morawski, sekretarz W. Wroński, skarbnik E. Essen, oraz zostały obszernie omówione sprawy finansowe, urządzenie stołu do ping - pongu i zorganizowanie kursu dokształcającego.

Oddział w Porąbce rozpoczął kurs przysposobienia wojskowego. Zapisy kandydatów przyjmuje w dalszym ciągu każdodziennie od godziny 18 do 20 w lokalu oddziału. Prócz tego oddział posiada czytelnię i bibljotekę. Czytelnia otwarta jest każdodziennie w godzinach wieczorowych, natomiast wydawanie książek z bibljoteki odbywa się w środę i niedzielę od godziny 18-ej do 20-ej. Świetlica czynna w sobotę i niedzielę w godzinach popołudniowych. Zapisy na kurs dokształcający przyjmuje referent wych. obyw. M. Augustyn w lokalu oddziału w środę i sobotę od godziny 18 do 20-ej. Otwarcie i prowadzenie kursu uzależnione będzie od ilości zgłoszonych członków.

GŁOSY PUBLICZNE.

Obserwatorowi ze Sławkowa.

Słusznie uczynili niegdyś ojcowie sławkowscy, że przeznaczony w r. 1847 przez ks. biskupa krakowskiego Załuskiego, dość okazały jak na Sławków, budynek, na przytułek dla starców — katolików, oddali na szkołę powszechną. Bo logicznie i rzeczowo biorąc, lepiej było kilka starców umieścić gdzieindziej, a budynek oddać dla kilkuset dzieci szkolnych.

Starców ulokowano wygodnie w odpowiednim i suchym budynku przy ul. Zamkowej, a nie w zimnej i wilgotnej norze, jak tendencyjnie podaje kiepski obserwator w artykule „Z życia Sławkowa" w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 24 bm. Bezwątpienia byłoby lepiej, gdyby sławkowianie zdobyli się na nowocześniejszy budynek szkolny, ale widocznie z tem było trudniej, bo i kamienia niema na miejscu, a gdzieś tam pod Bukownem. Jestem pewny, że samemu obserwatorowi, pomimo że w Sławkowie mieszka już 10 lat, ani na myśl nie przyszła budowa szkoły w jego grodzie.

Tynk z polichromji, przedstawiającej bł. Świętosława i św. Stanisława na froncie budynku szkolnego odbity został nie osobiście przez znanego obywatela sławkowskiego, ostatnio zasłużonego prezesa kasy Stefczyka, p. A. Massalskiego, lecz z jego polecenia, jako przedsiębiorcy. Płyta pamiątkowa marmurowa również była zatynkowana, czy zabielona z polecenia tego sławetnego obywatela. W r. 1927 w czasie ogólnego remontu budynku obecny przewodniczący dozoru szkolnego osobiście odczyścił zamazane litery na płycie i zabronzował je, dzięki czemu obserwator może je dzisiaj łatwo odczytać. Dlaczego oczywistą winę p. Massalskiego, obserwator stara się zwalić na dozór szkolny, a jeszcze lepiej — na kierownictwo szkolne, nie trudno odgadnąć.

Obrona ta wykazała brak orjentacji obserwatora. Jego klient, posiadający zdolności w innych kierunkach, pozbawił miasto jednej ze starych pamiątek historycznych i tego mu sławkowianie nie zapomną.

Obywatel sławkowski.

Z zębami na wójta.

Wójt gminy Włodowice, pow. zawierckiego, Jan Bąbski udał się z polecenia władz sądowych do Stanisława Kota, lat 22, mieszkańca tejże wsi, celem osadzenia go w areszcie.

Przymusowy odpoczynek nie bardzo pewnie przypadł do gustu mającemu różne sprawki na sumieniu Kotowi, począł przeto szarpać się tak silnie, że trzymającego go wójta wyciągnął na podwórze. Skoro jednak przewaga wójta stała się widoczną Kot począł go gryźć po rękach i wierzgać nogami.

Sąd grodzki w Zawierciu przedłużył drapieżnemu „Kotowi" pobyt w klatce o 2 tygodnie.

(o) BADANIE LEKARSKIE KANDYDATÓW NA PILOTÓW SZYBOWCOWYCH. Ministerjum komunikacji powiadomiło organizacje i stowarzyszenia, uprawiające szybownictwo, że bezpłatne badania lekarskie kandydatów na pilotów szybowcowych przeprowadzają poradnie sportowo - lekarskie przy ośrodkach wychowania fizycznego w Warszawie, Lublinie, Łucku, Grodnie, Wilnie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Brześciu n/B., Przemyślu i Kielcach Kandydaci, zgłaszający się do porad ni, powinni posiadać zaświadczenie, stwierdzające przynależność do klubu lotniczego, koła szybowcowego lub t. p.

—o—

Z KIELC.

(k) DOSTAŁ KRĘCKA, CZY STRUGA Z SIEBIE WARJATA? „Zmajaczony redaktor" i jego zdyskredytowany półtygodnik, na szpaltach którego wybudował gazownię za pieniądze tow. belgijskiego przez magistrat, dostał kręćka czy też usiłuje strugać z siebie warjata przed nieliczną zresztą garstką swych przygodnych czytelników, w których usiłował w mówić, że to nie on, lecz „Expres Zagłębia" doniósł o budowie gazowni w Kielcach.

Wykręty na nic się nie zdadzą, gdyż opinja publiczna dobrze wie, kto i na jakich szpaltach, oraz za czy je pieniądze wybudował gazownię w Kielcach.

(k) OBRODZIŁY POZIOMKI I ZAKWITŁY KASZTANY. W okolicach Kielc zakwitły i wydały po raz drugi owoc poziomki, które w ub. piątek sprzedawano na jarmarku w cenie po 1.80 gr. za litr.

Również w alei 3-go Maja, wiodącej na cmentarz zakwitły kasztany, co wróży ciepło i pogodną jesień, która ukazała się już w pełni swej krasy.

(k) STRZAŁ DO GOŚCIA. W piwiarni Okólskiego Mieczysława w Ostrowcu, pow. opatowskiego, na tle nieporozumień handlowych, wynikła awantura, a następnie bójka pomiędzy właścicielem piwiarni Okólskim Mieczysławem oraz Pękalskim Zygmuntem i innymi, w czasie której Okólski strzelił dwukrotnie z rewolweru do Pękalskiego, raniąc go lekko w prawy policzek. Okólskiego zatrzymano.

(k) POŻAR. Na folwarku Podgaj, gm. Nagłowice, pow. jędrzejowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył stertę żyta, wart. 2000 zł., własność Świtalskiego Feliksa. Pożar powstał z podpalenia.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

36

Nędznik stworzył sobie nikczemne dochody, sprzedając Prusom wszystkie tajemnice uzbrojeń, które jego studja specjalne pozwalały mu zbadać we Francji. Główny sztab niemiecki, korzystając z jego inteligencji i zdolności, miał w nim przez kilka lat użyteczne narzędzie, które sowicie opłacał.

Powierzano Robertowi różne posłannictwa, dotyczące robót fortyfikacyjnych we Francji.... Zlecenia te spełniał ze zręcznością nadspodziewaną. W sztabie uważano go za pierwszorzędnego szpiega.

Stało się jednak, że po sumiennem wykonaniu nikczemnej pracy, której się podjął, osłabł w swej gorliwości i wpadł w podejrzenia (zresztą fałszywe), że jada chleb z dwóch pieców, to jest sprzedaje Francji wiadomości zebrane w Niemczech. Otoczono go ścisłym dozorem. Nic nieusprawiedliwiało powziętych podejrzeń, nie mniej więc powodu do aresztowania go i wtrącenia do jaźni twierdzy ale nieufność trwała dalej i wykreślono jego nazwisko z listy poddanych zagranicznych, zamieszkałych w Prusach i pobierających zasiłki z funduszów szpiegostwa. Robert, gdy mu nagle odebrano żołd, widząc się raptownie bez utrzymania, upominał się za sobą i żądał objaśnień. Nie odpowiedziano mu otwarcie.

Sztab główny nie chciał z nim zrywać raz na zawsze, w przewidywaniu, iż może kiedyś będzie go znowu potrzebował. Słowem, wynalezione powody mniej więcej prawdopodobne, któremi musiał się zadowolić; odgadł jednak w nich kłamstwo lecz tego nie okazał po sobie.

— Zawsze będę na wasze rozkazy odparł poprostu, i jestem przeświadczony, że w danej chwili usługi moje staną się niezbędnemi.

Od tej chwili trzeba mu było borykać się z całą falangą wierzycieli i wtedy to żona jego powzięła postanowienie obronić część majątku, z którego miała używalność, być głuchą na wszelkie prośby o pieniądze zasłaniając się obowiązkiem względem syna. Wierzyciele, nie otrzymując nawet zaliczek, stali się zawistnymi, i życie Roberta stało się też nieznośnem.

Trapiony wciąż dokuczliwie, pomyślał o zbliżeniu się z bratem, a przynajmniej o spróbowaniu, a w razie niemożebności zbliżenia, postano wił wykonać znany czytelnikom plan, powzięty przez Klaudjusza Grivot.

W Berlinie, gdzie policja polityczna nie traciła go z oczu, dowiedziano się o jego wyjeździe do Paryża, a podróż ta dostarczyła materjału dla podejrzeń. Wiadomo, że wyczerpały się jego środki i że jego żona zamyka przed nim swą kasę. Po co jedzie do Francji? Spróbować może sprzedaży tajemnic w Niemczech postanowiono dowiedzieć się o tem koniecznie.

Nazajutrz po jego wyjeździe depesza cyfrowana przesłana została do specjalnego posła przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu. Oto jej przekład:

„Robert Verniere brat Ryszarda Verniere, inżyniera marynarki w Saint — Ouen, opuścił wczoraj Berlin, udając się do Paryża. Podróżuje pod nazwiskiem Fryca Levmana z paszportem, który mu został wydany, gyd służył w naszym biurze wywiadowczem. Odnaleźć tego człowieka, rozciągnąć nad nim dozór i wykryć przyczynę jego podróży do Francji".

Wskazówki dane do poszukiwań były jak widać powyżej, bardzo niedostateczne. Ale we Francji szpiegostwo niemieckie uprawiane jest z taką zręcznością i szpiedzy są tak liczni, że w ambasadzie miano przekonanie, iż przed upływem dwudziestu czterech godzin agenci jej odnajdą Fryca Lejzmana.

Trzeba się jednak było spieszyć. Wezwano natychmiast dyrektora biura wywiadowczego, dano mu do przeczytania depeszę, zalecając mu, ażeby nie stracił ani jednej minuty. Dyrektor ten, baron Wilhelm Schultz, był to mężczyzna lat trzydziestu pięciu, bardzo chudy i bardzo zręczny. Przeszedł do swego gabinetu i na ćwiartce papieru bez nagłówka, wypisał te dwa wyrazy:

„Przyjść natychmiast". Za cały podpis nakreślił dwa X. X. — I. włożywszy do koperty. zaadresował: Panu Doktorowi O'Brien, 42 bis ulica Wiktorji.

Poczem wsunął list do pugilaresu i wyszedł.

Ambasada niemiecka znajduje się przy ulicy Lille nr. 78. Baron udał się na ulicę du Bac, a zobaczywszy posłańca, dał mu list i 40 su, mówiąc:

— Prędko pod wskazany adres Pilne.

Posłaniec pobiegł, zaś dyrektor biura wywiadowczego udał się na ulicę Verneil od domu pod nr. 4.

Tu znajdowało się jego mieszkanie prywatne, rodzaj małego pałacyku, który zajmował sam po kawalersku.

c. d. n.

Prognoza wpływów kosmicznych

na ziemię i ludzi w październiku 1932 r podług kalendarza astrologicznego Fr. A Prengla.

1. Wpływy silnie mieszane, przeważnie ujemne dla podróży, przemysłu. Katastrofy.

2. Wpływy mieszane, rankiem ujemne dla przemysłu, podróży. Trzęsienie.

3. Wpływy mieszane, ujemne przed południem dla miłości, spekulacji, podróży.

4. Wpływy silnie mieszane. Ostrożnie w spekulacji, przedsięwzięciach. Oszustwa.

5. Dodatni dla oryginalnych pomysłów, miłości, finansów, przemysłu, okultyzmu.

6. Wpływy mieszane, przeważnie dodatnie. Okres krytyczny do 13.11 dla ur. od 24.8 do 23.9.

7. Krytyczny dla rządów, władz duchowieństwa, polityki, ruchu, wahania giełdowe.

8. Krytyczny. Katastrofy kolejowe, samochodowe, lotnicze. Komplikacje, trzęsienie.

9. Wpływy silnie mieszane. Ostrożnie w spekulacji. Oszustwa.

10. Ujemny dla miłości, spekulacji sportu, sztuki. Drobne przykrości.

11. Ujemny dla podróży, miłości, procesów, spekulacji, sportu, okultyzmu.

12. Krytyczny dla polityki, kopalni, budowli, ruchu. Podniecenie. Liczne katastrofy.

13. Krytyczny dla rządów, władz, dyplomacji. Trzęsienie. Okres ważny do 2.11 dla ur. od 24.10 do 21.11.

14. Krytyczny. Katastrofy na morzu i lądzie. Zmiany rządowe.

15. Krytyczny dla podróży, przemysłu, spekulacji. Oszustwa, skandale, komplikacje.

16. Wpływy silnie mieszane. Nie porozumienia i nieszczęśliwe wypadki.

17. Wpływy mieszane dla sztuki, finansów, miłości, żeglugi. Możliwe katastrofy.

18. Ujemny dla miłości, spekulacji, sztuki, gospodarstwa, handlu, okultyzmu.

19. Wpływy silnie mieszane, dodatni rychło rano dla przemysłu, przedsięwzięć.

20. Dodatni dla spekulacji, miłości. Wahania giełdowe. W południe drobne wypadki.

21. Wpływy mieszane. Ostrożnie w podróży. Możliwe katastrofy. Ważne wydarzenia.

22. Krytyczny dla rządów, władz, dyplomacji, ruchu, kopalni, gospodarstwa. Trzęsienie.

23. Wpływy mieszane. Ujemne dla władz, duchowieństwa, prawników, giełd, banków.

24. Ujemny szczególnie przed południem dla przemysłu, podróży. Zatargi, zranienia.

25. Wpływy mieszane. Strzec się przed oszustwem, kradzieżą, otruciem.

26. Wpływy mieszane, przeważnie dodatnie dla miłości, spekulacji, sportu.

27. Krytyczny dla handlu, przemysłu, pracowników, studjum, ruchu. Katastrofy. Reformy.

28. Wpływy mieszane. Około południa możliwe nagłe wypadki eksplozje, straty.

29. Ujemny dla spraw finansowo gospodarczych, przemysłu, podróży, miłości.

30. Wpływy silnie mieszane, ujemne dla przemysłu, podróży, wieczorem dodatnie wpływy.

31. Wpływy silnie mieszane lepsze rano. Ostrożnie w poczynaniach.

STAN POGODY W PAŹDZIERNIKU 1932 ROKU.

Tendencja ogólna: Zimno i nieprzyjemnie w 2 i 3 tygodniu. Mglisto. Przymrozki. Wietrzno. Przelotne opady w postaci deszczu i śniegu.

1—10. Dość pogodnie lub zmiennie. W dzień możliwie cieplej. Ogółem jesiennie. Drobne przelotne opady. Ogółem wietrzno. Noce bardzo chłodne.

11—20. Pogoda krytyczna, szczególnie w pierwszej połowie. Nagłe zmiany możliwe. Stopniowy spadek temperatury, nocą przymrozki. Okolicami przejdą burze jesienne z gradem. Przelotne opady, miejscami śnieg. Porywiste wiatry z kierunków zmiennych.

21—31. Przeważnie pogoda zmienna lub chmurna i mglista, jednak z większemi przejaśnieniami O gółem chłodno. Noce zimne i mroźne. Większe opady, deszcz lub śnieg, około 21, 24 i 27. Wiatry przeważnie północno - zachodnie lub wschodnie.

Dozorca domu okradał lokatora.

Jak często ci, których pieczy powierza się mienie przed złodziejami, do tego niecnego procederu sami dokładają rąk, świadczy sprawa, jaka odbyła się przed sądem grodzkim w Zawierciu.

Lokator domu przy ul. Leśnej nr. 18 kom. kontr. skarb. P. Romańczuk sprowadził do swej piwnicy zapas węgla, który przed chciwemi cudzego mienia rękami zabezpieczył kłódką.

Po pewnym jednak czasie zauważył, że dlość węgla w szybkiem tempie zaczyna się zmniejszać, mimo, że żadnych śladów wtargnięcia do piwnicy nie było, a kłódka pozostawała nienaruszona. Dopiero przypadek przyczynił się do odkrycia sprawcy.

Słysząc raz podejrzane skrzypienie drzwi od piwnicy, zaniepokojony lokator udał się do niej i ujrzał ku swemu wielkiemu zdziwieniu, jak dozorca tegoż domu, Maciej Bartosz, wsypywał najspokojniej węgiel do koszyka. Kradzież tę uprawiał systematycznie a kłódkę otwierał podrobionym kluczem. Na zapytanie sędziego dlaczego dopuszczał się kradzieży, Bartosz odrzekł.

— Cosik mnie do tego skusiło!

Niesumiennego i mało odpornego na pokusy dozorcę sąd skazał na 3 miesiące więzienia, 10 zł. opłat sądowych i koszta postępowania.

Ma więc sposobność do zwalczania swych skłonności, by później mógł zwalczać skutecznie grzeszne pokusy.

Z dwuch Mickiewiczów jeden okazał się Słowackim.

Raport sekwestratora podatkowego.

Jedno z pism warszawskich znalazło się w posiadaniu takiego „raportu" miejskiego sekwestratora podatkowego, złożonego swym zwierzchnikom:

„Przybywszy na miejsce nie zastałem restanta, wobec czego powyższego celem wyrównania zaległych należności podatkowych w kwocie zł. 1845 gr. 1, tudzież kosztów niniejszej egzekucji w kwocie zł. 75 gr. 32, czyli łącznie zł. 1920 gr. 33, zająłem 2 gipsowe Mićkiewicze i jeden fotel z przyczyn, że w mieszkaniu restanta nie znajdowali się żadne inne tak i nie ruchomości.

„Wszelako po dokładnem komisyjnem zbadaniu jeden z Mićkiewiczów okazał się Słowackim, zaś fotel okazał się być klozetem pokojowym, gdyż restant chodził w pokoju na dwór.

„Ponieważ takowy wyżej wymieniony fotel jest przedmiotem codziennego użytku, oddano go z powrotem restantowi. Wyżej wymienione zajęte i sprostowane jak wyżej Mićkiewicze sprzedano na miejscu za 23 gr., tak że pozostaje do zapłacenia na rzecz skarbu kwota zł. 1920 gr. 10, która to kwota okazuje się być nieściągalną".

Na pierwszy rzut oka — pyszny monolog do „Bandy" i te „gipsowe Mićkiewicze, z których jeden okazał się Słowackim" i ten „fotel, co to okazał się być klozetem pokojowym" i to że restant „chodził w pokoju na dwór", wszystko to zdoła najczarniejszego melancholika przyprawić o — paroksyzm śmiechu.. A jednak jest to prawda.

Kara za chrapanie.

W Debreczynie, na Węgrzech, w synagodze przepełnionej pobożnymi, odbywało się nabożeństwo. Duchowny wśród skupionej ciszy odmawiał słowa modlitwy, gdy nagle przygłuszył je hałas podobny do głosu piły rżnącej drzewo Z oburzeniem zwróciły się wszystkich oczy w stronę, skąd szły te obrażające tony. W jednej z ławek siedział kupiec Dawid Fekele, spał snem sprawiedliwych i chrapał. Niedelikatne uderzenie w bok miało tylko ten skutek, że śpiący przechylił się w drugą stronę i zaczął chrapać jeszcze potężniej.

Duchowny przerwał odmawianie modlitwy. Powstało przerażenie i zamieszanie. Gwałtem obudzony wreszcie kupiec, ze zgrozą zobaczył czego był sprawcą. Napróżno prosił o przebaczenie. Oburzenie pobożnych było aż tak wielkie, że zrobiono na chrapiącego doniesienie karne.

Fekete musiał przed sądem karnym odpowiadać za wywołanie publicznego zgorszenia. Z rozpaczą tłómaczył zdrzemnął się tylko lekko. I choć urosię, że z przepracowania, przemęczony czyście zapewniał, że póki żyje już nigdy nie będzie chrapał w synagodze został skazany na stosunkową surową karę pieniężną 75 pengoe

Z SOSNOWCA.

(s) RUCH ESPERANCKI W MIŁOWICACH. Dnia 3 b. m. o g. 19 odbędzie się w szkole powszechnej przy ul. Studzielnej, bezpłatny odczyt wraz z próbną lekcją według metody „Cseh", pod kierunkiem p. J. Goldfarba,, nauczyciela międzynarodowego Cseh-Institutu Esp., Den Haag, Holandja.

(s) STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA — NOWY SIELEC. Zebranie pań czynnych odbędzie się dnia 4 b.m., o godz. 16 w lokalu własnym Wszystkie panie, które przyrzekły swą pomoc dla biednych winny przybyc nieodzownie, gdyż duża liczba rodzin wymaga opieki i pomocy. Panie wspierające natomiast proszone są o płacenie składek. Dyżury rady stow. odbywają się stale w poniedziałki i czwartki od godz. 10—11

(s) CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące wypadki zachorowań i zgonów. na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 14, czerwonka 1, szkarlatyna 20, dyfteryt 6, odra 1, róża 4, ksztusiec 7, gruźlica płuc 3, zgon 1. Poza tem odkażono 18 mieszkań.

(s) PUBLICZNA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA W SOSNOWCU. dla metalowców, elektromonterów i zawodów budowlanych przy ul. Wawel 13, oraz dla biurowców, handlowców i zaw. ogólnych przy ul. Targowej 12 (szkoła handlowa T. Pieckiego) rozpoczyna zajęcia od 3-go października w godz. wieczorowych. Młodociani i terminatorzy, podlegający obowiązkowi dokształcania winni się zapisać do dnia 6 października.

Z CZELADZI.

(c) PRACE NAD WYKOŃCZENIEM KOŚCIOŁA W CZELADZI Prowadzone od kilku tygodni roboty nad budową kościoła w Czeladzi zostały już częściowo ukończone. Dozór kościelny kosztem około 3 tysięcy złotych zdołał wykończyć portal środkowy, przez pokrycie go dachówką, a następnie po bokach osadzono dwie lwice skrzydlate. Dla zabezpieczenia kościoła przed zniszczeniem, w ślepych otworach okiennych wykończono parapety.

Obecnie chodzi głównie o wykończenie dwóch wież i o budowę schodów, do głównego wejścia. Jak wiadomo budowy schodów podjął się magistrat m. Czeladzi. Prace jednak prowadzone są bardzo powoli. Dotychczas poprzestano nad opracowaniem projektu schodów i częściowem zniwelowaniu terenu.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) KRADZIEŻ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. W nocy z 1 na 2 b.m. nieznany złodziej dostał się do sklepu Eugenjusza Sobienickiego w Dąbrowie, skąd skradł różnych artykułów spożywczych. wart. 400 zł.

— o —

Z ZAWIERCIA.

ODZNACZENIE. Krzyżem niepodległości odznaczony został intendent szpitala P. K. Ch. w Zawierciu p. Marjan Łapiński.

O SKRZYNKĘ POCZTOWĄ. Ku wygodzie publiczności umieszczane są we wszystkich miastach na dworcach kolejowych skrzynki do listów zarówno zewnątrz jak i na peronie. W Zawierciu jednak skrzynkę zewnętrzną już od dłuższego czasu usunięto, pozostawiając tylko jedną na peronie, chcąc przeto list wrzucić przed odejściem najbliższego ambulansu pocztowego, trzeba wykupić bilet peronowy, co podnosi koszta przesyłki. Możeby urząd pocztowy wejrzał w tę sprawę i umieścił drugą skrzynkę nazewnątrz lub przynajmniej tablicę przy skrzynce, znajdującej się przy poczcie, że listy wyjmuje się przed odejściem każdego ambulansu, aby w ten sposób nie narażać szerokich rzesz publiczności na straty.

—oOo—

JESZCZE SPRAWA NADUŻYĆ W ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW.

Otrzymaliśmy następujący list:

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia: W związku z notatką w „Expresei Zagłębia" z dnia 25 września br. i z dnia 29 września br. wyjaśniam co następuje:

Podczas mojej kadencji w związku rzemieślników żydów w Będzinie, kiedy pełniłem funkcję kierownika, żadnych nadużyć nie było, co zostało stwierdzone przez p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, nie jest również prawdą, że zostałem wykluczony ze związku, lecz sam zawiadomiłem listem w dniu 15 maja 1931 r., że ustępuję ze stanowiska i wystąpiłem ze związku wraz z 400 członkami i utworzyliśmy stowarzyszenie rzemieślników żydów w Będzinie. Zostałem skazany li tylko dlatego, że nie mogłem dostarczyć sądowi okręgowemu w Sosnowcu dowodu na jakiej podstawie podpisałem zaświadczenie dla p. Sztrubla, w sprawie karty rzemieślniczej, gdyż dowód ten znajduje się w rękach moich wrogów, dlatego też wniosłem apelację do sądu apelacyjnego.

Z poważaniem

E. Klajman.

ZE SPORTU.

„Dzień okręgu" piłkarskiego.

ZAGŁĘBIE — CZĘSTOCHOWA 4:1 (1:1).

Piłkarstwo nasze obchodziło wczoraj „dzień okręgu", w którym dwie reprezentacje Zagłębia i Częstochowy rozegrały w Sosnowcu i Częstochowie bardzo ciekawe i interesujące spotkania.

W Sosnowcu na boisku „Unji" spotkała się reprezentacja Zagłębia z reprezentacją Częstochowy, odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1.

Reprezentacja Częstochowy wystąpiła w składzie: **Koćwin, Busz, Rubin, Merda, Ciura, Drobniak, Suwalski, Prószyński, Pacholak, Jędrzejkiewicz** i **Wojnarowski.**

Reprezentacja Zagłębia wystąpiła w składzie podanym przez nas przed kilku dniami. Grę rozpoczęli częstochowianie, ale już po kilku minutach widać było przewagę zagłębian.

Pierwsza połowa gry była mało interesująca i zakończyła się wynikiem 1:1. Zagłębianie mieli przytem kilka ładnych pozycyj, których nie wykorzystali. Bramki strzelili w pierwszej połowie gry **Tuszyński** dla „Zagłębia" i **Jędrzejkiewicz** dla Częstochowy.

Po przerwie gra toczyła się pod wybitną przewagą miejscowych tak, że częstochowianie ograniczali się tylko do obrony i małowartościowych ataków.

Prowadzenie dla Zagłębia uzyskuje po kilkunastu minutach gry **Staniszewski** ze strzału **Andrusiewicza** z rogu. — Następną bramkę mimo ofiarnej obrony bramkarza Częstochowy uzyskuje również **Staniszewski.** Czwarta bramka samobójcza.

Częstochowianie opadli z sił, stracili resztkę nadziei na polepszenie wyniku.

Wskutek zapadających ciemności sędzia p. **Okularczyk** (b. dobry) odgwizdał zawody na 7 minut przed końcem gry.

Drużyna zagłębiowska okazała się dosyć dobrze zgranym zespołem. Najsłabszym był **Lewandowski,** dobrze spisali się **Staniszewski, Andrusiewicz, Brzozowski, Jerzowski i Mazur.** Z drużyny częstochowskiej najlepszym był bramkarz, który zyskał sobie sympatję publiczności zagłębiowskiej.

WYŚCIGI KOLARSKIE „UNJI" W SOSNOWCU.

Sekcja kolarska „Unji" zorganizowała wczoraj wyścigi kolarskie, na trasie Sosnowiec — Będzin — Grodziec — Czeladź — Sosnowiec, 3 okrążenia po 22 klm.

O godz. 8 na starcie stanęło 13 zawodników. Bieg ukończyło 10 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął **M. Pochwalski** (Unja) w czasie 2 godz. 4 min. 53 s. 2) **Ślusarczyk Stefan** (C. K. S.)—2 godz. 5 min., 3) **Marjan Wawrzycki** (Unja) 2 g. 5 min. 2 sek.

Po wyścigach na stadjonie „Unji" odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

Organizacja zawodów dobra. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach **p. Pitowieckiego.**

—o()o—

ROZPOCZĘCIE TYGODNIA SPORTOWEGO W CZELADZI.

Jak już donosiliśmy, miejska komisja PW. i WF. w Czeladzi zorganizowała w dniach od 2 do 9 bm. „tydzień sportowy".

Wczoraj odbyło się rozpoczęcie tygodnia, które zgromadziło zawodników z całego Zagłębia i G. Śląska.

W pierwszym dniu „tygodnia sportowego" odbyły się przedbiegi i półfinały biegów na 100, 400 i 800 mtr.

W finale biegu na 1500 mtr. zwyciężył **Karch** (Z. S. Czeladź) 4:40,3, 2) **Szczepanik** („Sokół" Czeladź) 4:45, **Nowocień** (straż ogniowa C. G. Schön) 4:53, **Grzesik,** który przyszedł do mety pierwszy w czasie 4:39, został zdyskwalifikowany za popchnięcie zawodnika.

Rzut dyskiem: Węglarczyk: („Sokół" Siemianowice) 34,86 mtr., **Juszczyk** („Sokół" Dąbrowa) 34,25 mtr., **Praski** („Sokół" Siemianowice) 31,35 mtr.

Oszczep: Depta („Sokół" Siemianowice) 45,17 mtr., **Mucha** 42,64 mtr., **Karch** 42,15 mtr.

Granat: Suchodolski (SMP. Będzin) 57.93 mtr., **Kierot** (Sokół — Siemianowice) 52.18 mtr., **Ciepliński** (KS. „Saturn") 51.56 mtr.

Skok o tyczce: Łuczkowski 310 cm., **Mucha, Ćwięczek** („Sokół" Katowice II) 3 mtr.

Skok wdal: Mucha 5.80 mtr., **Strojnowski** 5.74 mtr., **Łuczkiewicz** 5.72 mtr.

Skok wzwyż: Mucha 155 cm., **Bolechowski** 152 cm.

Koszykówka: zwyciężył „Pion" (Piaski), 2) S. M. P. Będzin.

Siatkówka: zwyciężyła drużyna domu ludowego z Saturna, 2) S. M. P. (Będzin).

Reszta zespołu grała na niskim poziomie i nie przedstawiała groźnego przeciwnika.

CZĘSTOCHOWA — ZAGŁĘBIE 3:1 (2:0).

W Częstochowie na własnym terenie drugi zespół reprezentacyjny Częstochowy pokonał reprezentację Zagłębia w stosunku 3:1.

Gra toczyła się pod przewagą częstochowian, goście nie mieli szczęścia.

Bramki dla zwycięzców strzelili: **Gatkiewicz, Langier i Kurek II,** dla Zagłębia **Karch.**

Zawodom tak w Sosnowcu jak i Częstochowie przyglądały się tłumy widzów.

O MISTRZOSTWO KLASY C.

Płomień — Zew 4:0 (3:0).

Wczoraj o godz. 10 rano na boisku „Ruchu" w Sosnowcu „Płomień" zwyciężył „Zew" w stosunku 4:0.

Bramki uzyskali: **Bartoś 2, Mróz 1 i Przystalski 1.**

Sędziował **p. Chycki** — b. dobrze.

BIEG NAPRZEŁAJ W GRODŹCU o mistrzostwo „Sokoła" okręgu II.

Wczoraj odbył się w Grodźcu bieg drużynowy naprzełaj (3,5 klm.) o mistrzostwo „Sokoła" okręgu II.

Do biegu stanęły 3 drużyny sokole po 6 zawodników.

Zwyciężył „Sokół" Czeladź, drugie miejsce zajęła drużyna „Sokoła" z Dąbrowy.

Pierwszy przybiegł do mety **R. Szczepanik** „Sokół" Czeladź 12:0.2, Porada o 8 mtr. 3) Jaworek o pierś.

KLĘSKA NASZYCH LEKKOATLETÓW W BUDAPESZCIE.

Onegdaj w Budapeszcie odbyły się zawody lekkoatletyczne między Polską a Węgrami. Ogólne wyniki przedstawiają się dla naszej reprezentacji tragicznie, bo rezultat Polska — Węgry jest 32:50. Różnica więc na korzyść Węgier wynosi 18 punktów.

HUMOR

DOBRY SPOSÓB.

Pogromca lwów zajęty jest tresurą swoich czworonożnych bestyj w klatce, gdy wtem posługacz cyrkowy melduje mu, że zjawił się krawiec z rachunkiem.

— Well — cieszy się mr. King — poproś go tutaj do klatki.

* * *

— Jak się powodzi naszemu wspólnemu znajomemu Pullitzerowi?

— Świetnie. W danej chwili leczy się w Karlsbadzie.

— No, no. Dawniej, gdyśmy się widywali, zażywał poprostu sodę.

* * *

— Panie dyrektorze, mój półtoraroczny synek, pozostawiony przez chwilę bez opieki, wypił cały atrament z kałamarza. Co mam robić?

— Najlepiej, niech pan teraz pisze ołówkiem.

* * *

— Jasiu, co zrobiłeś ze złotówką, którą ci dałem?

— Dałem ją biednej kobiecie...

— To bardzo ładnie świadczy o tobie. A cóż to za kobieta?

— To ta, z rogu, co sprzedaje owoce. Ona jest bardzo biedna...

* * *

— Napisałem mojej żonie do Krynicy, że każdego, kto się ośmieli z nią flirtować, zastrzelę jak psa.

— A ona co na to?

— Odpisała mi, żebym przywiózł karabin maszynowy.

* * *

U wjazdu do pewnej wsi angielskiej znajduje się następujący napis:

„Z nadejściem zmroku wszystkie pojazdy muszą zapalić swe latarnie. Zmrok jest wtedy, gdy się latarnie zapalają".

* * *

Rozmowa na pomoście tramwaju:

A: — Wiesz, taki motorowy ma ciężki kawałek chleba. Zawsze jest jedną nogą w grobie, a drugą w kryminale.

Motorowy odwracając się: — A dzwonić, to mam nosem, co?

* * *

A: Codzień przekonywam się o tem, że mój mąż ożenił się ze mną tylko dla majątku.

B: Masz przynajmniej tę pociechę, że nie jest taki głupi, jak wygląda.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.